NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok V. Kraków, sobota 25 marca 1922. Nr. 83.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 270. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—, kwart. 1410·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.—. „ 1590·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 725·—, „ 2175·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 15·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 50. Nadesłane Mk 75·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 95·—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 120 Mk
Gratulacye 500 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Decyzya komisyi odszkodowawczej

w sprawie odszkodowań niemieckich w r. 1922.

Paryż. PAT. (Havas). Wedle decyzyi komisyi odszkodowawczej Niemcy w roku 1922 mają uiścić 720 milionów w gotówce, 1450 milionów w złocie w świadczeniach rzeczowych. Do tej chwili Niemcy zapłaciły 281.948,920.44 marek w złocie, wobec czego mają zapłacić jeszcze 438,051,079.51 marek w złocie, a mianowicie 18.051,079.51 marek w złocie dnia 15 kwietnia, a po 20 milionów marek w dniach 15 maja, 15 czerwca, 15 lipca, 15 sierpnia, 15 września i 15 października, jakoteż po 60 milionów dnia 15 listopada i 15 grudnia. Z pośród świadczeń rzeczowych 956 milionów marek w złocie przypada Francyi, a reszta pozostałym państwom sprzymierzonym. Gdyby zauważono uchybienie ze strony rządu niemieckiego w świadczeniach, to szkody, jakieby stąd wynikły, musiałyby być zapłacone z końcem roku 1922 w gotówce. Co się tyczy reformy finansowej, to komisya odszkodowawcza w piśmie, wystosowanem do kanclerza Rzeszy, oświadczyła, że kompromis podatkowy nie odpowiada ani zobowiązaniom Niemiec, ani ich zdolności płatniczej. [illegible] komisya odszkodowawcza stwi[illegible] sposób wyraźniejszy, że spodziewa [illegible]szej reformy finansowej i usunięcia dotychczas popełnianych błędów. Przyjmując powyższą decyzyę komisya odszkodowawcza uważa że plan wypłat na rok 1922 jest tylko tymczasowy i że ostateczne jego utrzymanie w mocy zależy od ścisłego wykonania przez Niemcy nałożonych na nie obowiązków, dotyczących budżetu i kontroli komisyi odszkodowawczej, który szczegółowo decyzya komisyi określa.

Pośrednictwo Kalondera przerwane.

Spory polsko-niemieckie zostaną rozstrzygnięte na publicznem posiedzeniu delegacyi.

Genewa. PAT. Biuro Wolffa donosi: Pośrednictwo prezydenta Kalondera, które wyrażało się w bezpośrednich naradach przewodniczących obu delegacyj polskich i niemieckich, prowadzonych w jego obecności i pod jego przewodnictwem nie dały dalszych wyników, a obecnie zostały przerwane. Wobec tego trzy ważne kwestye, a mianowicie: 1) likwidacya, 2) zastosowanie artykułu 256 traktatu wersalskiego w sprawie własności niemieckiej pruskiej i 3) kompetencye międzysojuszniczej komisyi dla ochrony mniejszości muszą wobec tego być załatwione przez wyrok rozjemczy prezydenta. W czwartek i piątek na publicznem posiedzeniu konferencyi ustalone będą zasady tego wyroku rozjemczego, a mianowicie w czwartek omawianą będzie sprawa likwidacyi, w piątek obie pozostałe. Wyrok zapadnie prawdopodobnie w sobotę albo w niedzielę na zwyczajnem posiedzeniu.

Zawarcie rozejmu między Grecyą a Turcyą.

Paryż. PAT. (Ag. Havasa) Trzej ministrowie spraw zagranicznych postanowili wysłać wspólny telegram do rządu w Konstantynopolu, Angorze i Atenach, proponując zawarcie rozejmu na następujących warunkach: 1) Kroki nieprzyjacielskie pomiędzy Grekami i Turkami ustaną w terminie określonym, 2) wojska pozostaną na stanowiskach które zajmują w tej chwili. Placówki wysunięte naprzód zostaną cofnięte tak, aby między frontami obu wojsk pozostał pas około 10 klm szerokości, 3) Utworzone będą komisye sprzymierzonych w celu przeprowadzenia kontroli, czy przyjęte zobowiązania są dotrzymane. Czas trwania rozejmu oznacza się na trzy miesiące, który może być przedłużony bez uprzedniego zawiadomienia aż do podpisania preliminaryów pokojowych.

Serwisy stołowe, kawowe oraz naczynie
dla **Restauracyi i Kawiarń** poleca
ADOLF EDER Kraków, ulica Floryańska L. 6.
486

Niebezpieczna próba

Kraków, 24 marca.

(W. L.) Jak ostatnie doniosły wiadomości, została w dniu wczorajszym otwarta w Paryżu, zapowiedziana już od dawna konferencya ministrów spraw zagranicznych Anglii, Francyi i Włoch. Konferencya ta — jedno z następstw ogłoszonej przed zjazdem w Cannes ugody francusko-angielskiej — zająć ma się uregulowaniem polityki aliantów w stosunku do Wschodu, wyrównać ma różnice jakie na tem tle zaznaczyły się zwłaszcza pomiędzy Francyą a Anglią, a w szczególności zmienić ma i poddać rewizyi traktat z Sevres, który po wojnie światowej unormował nowe stosunki na Wschodzie, druzgocąc dotychczasową potęgę Turcyi, i wprowadzając i tam zasady samostanowienia narodów.

Sprzymierzeni nie z „własnej ochoty" zasiadają znowu do wspólnych obrad nad sprawą Wschodu, nie własne przekonania skłaniają ich do rewizyi powziętych raz postanowień, — zmusza ich do tego twarda rzeczywistość, która przekreśliła naszkicowany w Sevres nowy stan rzeczy, ułożyła stosunki inaczej, niż życzyli sobie tego zwycięzcy z Wersalu.

Ofiarą traktatu sevrskiego padła — jak wiadomo — Turcya. Usunięto Turcyę z granic Europy, przecięto i pocięto ziemie tureckie w Małej Azyi, obalono potęgę sułtańską, a w miejsce jej ustanowiono nowy rząd sułtański, który przyjął warunki zwycięzców i z losem się pogodził. Nie pogodziła się jednak z nowym losem większość narodu i rozagitowana przez partyę Kemala-Paszy, porwała za broń, występując przeciwko krzywdzącym postanowieniom sprzymierzonych. Dzięki zbyt słabej z początkiem opozycyi udało się Kemalowi zapanować nad całą Turcyą i zebrać poważne siły, które stanęły w obronie nienaruszalności „świętej ziemi proroka". Upojony pierwszemi zwycięstwami nad wojskami greckiemi, które w imieniu sprzymierzonych rozpoczęły walkę przeciw reakcyjnemu ruchowi Turków, zagrażającemu nowym, rozszerzonym kosztem Turcyi granicom Grecyi, Kemal zwołuje do Angory parlament turecki, zawiązuje pakt narodowy" i wchodzi w stosunki z sowietami, Persyą i Afganistanem i tak wzmocniony staje do walki „na śmierć i życie".

Anglia przyjęła wyzwanie i w obronie traktatu sevrskiego rozpoczęła silną akcyę, ujawniającą się w popieraniu Grecyi przeciwko Turcyi, w dostarczaniu Grecyi środków do zdławienia powstania kemalistów. Natomiast Francya zmieniła oryentacyę. — Uprzedzona do Grecyi przez powrót na tron grecki Konstantyna, zawiera rząd francuski przez swego wysłannika Franklina Bouillone z Kemalą-Paszą pakt, mocą którego uznaje rząd Kemala za legalny rząd Turcyi, zrzeka się na jego korzyść Cylicyi i podpisuje układ co do ochrony mniejszości chrześcijańskiej na ziemiach Turcyi. Fakt ten wywołał na

Zachodzie, a przedewszystkiem w Londynie silną konsternacyę, stosunki francusko-angielskie znacznie się zaostrzyły, a był nawet czas, gdy Anglia i Francya stanęły przeciwko sobie, Francya popierając czynnie Kemala, a Anglia Grecyę. Ostatecznie jednak wojska Kemala pokonują wojska greckie i Grecya prosi o zawieszenie broni, do którego wkońcu dochodzi... Kemal panuje nad Turcyą, żąda imieniem rządu angorskiego uznania Turcyi w dawnych jej granicach, a dla przysporzenia sobie zwolenników i siły szuka oparcia w całem świecie muzułmańskim, a przedewszystkiem w Indyach, godząc w żywotne interesy Anglii.

W tych warunkach oczywiście musiała wypłynąć konieczność uzgodnienia polityki sprzymierzonych, zajęcia jednolitego frontu i wspólnej akcyi. Temu celowi ma służyć obecna konferencya paryska.

Nastroje jednak, jakie panują dotąd w tej sprawie budzą poważne zaniepokojenie i słuszne obawy. Podczas, gdy Anglia, uznając pod pewnymi względami wytworzony stan rzeczy, dąży do pewnych ograniczonych zmian w dawnych postanowieniach sprzymierzonych, zmian, któreby w zasadzie nie obalały traktatu sevrskiego, to ze strony francuskiej mówią o konieczności zasadniczej rewizyi traktatu sevrskiego, o obaleniu go i stworzeniu w jego miejsce nowego traktatu, odpowiadającego obecnym stosunkom na Wschodzie.

Niewątpliwie, iż ten krok francuski wiąże się z przymierzem Francyi z Kemalem, i stąd zrozumieć go łatwo. Z drugiej wszakże strony trudno nie zwrócić uwagi na niebezpieczeństwo, jakie wywołuje tego rodzaju próba. Zupełne zanulowanie podpisanego traktatu! I jeśli przypomnimy sobie, że to właśnie rząd francuski jest autorem żądania postawionego w innych okolicznościach, żądania nienaruszalności podpisanych traktatów, w jakiem świetle to przedstawia się żądanie. A więc Francya wie, jakie niebezpieczeństwo zagraża jej w razie rozpoczęcia dyskusyi nad innemi traktatami i asekuruje się przed tą możliwością, a z drugiej strony sama wysuwa w innych sprawach to żądanie... Należy się jednak zastanowić nad tem, iż rewizya jednego z podpisanych po wielkiej wojnie traktatów nie przebrzmi z pewnością bez echa i jakie stąd płynąć mogą następstwa dla traktatów: z Wersalu, Trianon i Neuilles. A tu dodać należy jeszcze jeden motyw: sprzymierzeni godzą się na rewizyę podpisanego przez nich traktatu, gdyż po przeciwnej stronie staje człowiek, który gwałtem i siłą umiał się przeciwstawić powziętym na szkodę jego postanowieniom... Czyż to pozostaje bez znaczenia? Trudno zaiste nie nazwać w obecnym stanie rzeczy, kroku takiego, krokiem zbyt ryzykownym, próbą zbyt niebezpieczną...

A weźmy pod uwagę stosunki na Wschodzie. Czy fakt, iż pod presyą armii Kemala obalono, czy podano zasadniczej rewizyi traktat pokojowy pozostanie bez echa na całym Wschodzie? Jest tam wiele skutkiem ostatniej taktyki politycznej podrażnionych ambicyi osobistych, słyszymy o tylu pretensyach zgłaszanych z różnych stron, czy nie doleje się więc oliwy do ognia przez zasadnicze zmiany, czy nie zachęci się w ten sposób pozostałych do pójścia w ślady Kemala-paszy, co niewątpliwie nie doprowadzi do „pokoju na wschodzie".

Chcemy wierzyć, iż konferencya paryska zrozumie to niebezpieczeństwo i wynajdzie rozważny, ostrożny punkt wyjścia. Ze strony Anglii widać dążność do ustępstw, a miarą ich jest ostatnia polityka kolonialna rządu brytyjskiego, co pozwala rozpoczętym pracom wróżyć pomyślne rezultaty. Ostatecznie jasną jest rzeczą, że traktat sevrski jak i pozostałe 4 traktaty, był wynikiem zwycięskiego tonu z pod Verdun, i że wobec tego zmiany w niem, odpowiadające faktycznemu stanowi rzeczy, muszą być przeprowadzone, ale chodzi o to w jakiej formie zostaną one przeprowadzone. A to w formie obalenia i gruntownej zasadniczej rewizyi traktatu stać się nie może. Próba bowiem mogłaby być bardzo niebezpieczna...

Z obrad Sejmu.

Warszawa. PAT. Posiedzenie sejmu. Po odesłaniu kilku przedłożeń rządowych do komisyi, sejm zamianował dra Stanisława Białego członkiem tymczasowego wydziału samorządowego we Lwowie w miejsce dra Lasockiego.

Przystąpiono do

trzeciego czytania ustawy o prawach i obowiązkach oficerów.

Poseł Anusz w porozumieniu z klubami zaproponował następujące brzmienie pierwszej części art. trzeciego: Oficerem wojsk polskich może być nieposzlakowany obywatel państwa polskiego, odpowiadający przewidzianym ustawowo warunkom, którego patryotyzm polski nie ulega żadnej wątpliwości. Na tę redakcyę art. III zgodził się kierownik MSW. gen. Sonskowski. W głosowaniu przyjęto art. III z poprawką posła Anusza. Art. 68 w pierwotnem brzmieniu, to znaczy z pominięciem poprawki posła Piecholy, przyjęto w drugiem czytaniu.

Następnie przystąpiono do ustawy

o uposażeniu profesorów szkół akademickich i naukowych sił pomocniczych.

W sprawie tej zabrał głos

pos. dr. Thon

wywodząc jak następuje: Nareszcie Sejm zajął się uwzględnieniem potrzeb wyższej inteligencyi. Mowca nie chce przy tej sposobności roztoczyć całego problemu uniwersyteckiego, nie chciałby podnosić wszystkich żali które jako zastępca ludu żydowskiego czuje do władz naszych wyższych uczelni. Z wszystkich uniwersytetów a zwłaszcza z wydziałów medycyny stara się wyrugować najzdolniejszą młodzież **ze względów narodowych i wyznaniowych.** Dzieje się to wtedy, kiedy państwu brak sił lekarskich.

Mowca nie zamierza również poruszać tej kwestyi, że uniwersytety nasze krępują rozwój inteligencyi żydowskiej, mimo bowiem nadzwyczajnych zdolności, wielkich zasług na polu naukowem inteligenci żydowscy nie mogą marzyć, by otrzymać kiedyś katedrę, ponieważ są Żydami.

Pomimo jednak tych żali, mowca zgadza się na polepszenie bytu profesorów wyższych uczelni, wyrażając przy tem radość, że uregulowanie płac profesorskich wpłynie dodatnio na poziom naszych uniwersytetów. Stronnictwo mowcy głosować będzie za ustawą.

Ustawę czekową na wniosek rządowy odesłano do komisyi.

Ustawa o podatku od wzbogacenia się spadła z porządku dziennego.

Po referacie posła Balicy (Związek Ludowo-Narodowy) przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o szkole sztuk pięknych, a po sprawozdaniu posła Rottermunda (Zw. Lud.-Nar.) przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o zdrojowiskach i uzdrowiskach.

Motywując nagłość swego wniosku w sprawie drożyzny artykułów pierwszej potrzeby poseł Fichna (N. P. R.) dowodzi, że drożyzna wynikła również z tego powodu, że producenci chcą odbić sobie daninę na konsumentach. Wniosek wzywa rząd, aby przedstawił swój pogląd na wzrastającą obecnie drożyznę i przedstawił środki, przy których pomocy zwalczał i zwalczać będzie drożyznę. Nagłość wniosku i sam wniosek przyjęto. Następne posiedzenie w piątek o godz. 2½ pop.

Na pierwszem miejscu porządku dziennego znajduje się sprawa Wileńszczyzny. Jednym z dalszych punktów jest ustawa o podatku od wzbogacenia się.

Z obrad komisyi sejmowych.

Warszawa. PAT. Komisya ochrony pracy przyjęła 13 głosami przeciwko 12 wniosek nagły posła Potoczka (KKL.) i Średniewskiego (PSL.) o nierozciągnięciu obowiązku ubezpieczenia od chorób w kasie chorych dla robotników rolnych oraz na wiejską służbę domową. Przedstawiciele stronnictwa robotniczego na znak protestu przeciwko tej uchwale opuścili salę posiedzeń.

Komisya wojskowa

przyjęła 6 pierwszych artykułów projektu ustawy o powszechnem obowiązku służby wojskowej. Referował poseł Skarbek.

Komisya skarbowo-budżetowa

rozpatrywała projekt ustawy w przedmiocie zrównania stawek przy niektórych opłatach stemplowych.

Sprawa ochrony lokatorów na komisyi prawniczej.

Warszawa. PAT. Komisya prawnicza pod przewodnictwem posła Mieczkowskiego wysłuchała sprawozdania posła Jasjukiewicza o powziętych przez podkomisyę uchwałach w sprawie ochrony lokatorów. Podkomisya stanęła na stanowisku:

1) Aby dopuścić swobodę umów co do wysokości komornego w myśl artykułu pierwszego noweli rządowej.

2) Aby znieść świadczenia dodatkowe przewidziane w artykule 5 ustawy o ochronie lokatorów.

3) Aby przyjąć podwyżkę komornego w rozmiarach następujących: a) z mieszkań mieszczących się w suterenach i na poddaszach oraz z mieszkań składających się z 1 izby bez żadnych ubikacyj podwyższyć 25-krotnie w stosunku do komornego z r. 1914; b) z mieszkań o ilości pokojów od 1—4 włącznie 50-krotnie; c) z mieszkań składających się z 5—6 pokojów 60-krotnie; d) z mieszkań składających się z większej ilości pokojów 80-krotnie; e) z lokali na hotele, pensyonaty, pokoje umeblowane, banki, sklepy, lokale handlowe i przemysłowe oraz na pracownie niepołączone z mieszkaniem 100-krotnie; f) za lokale na szkoły, zakłady dla dzieci w wieku przedszkolnym oraz dla młodzieży szkolnej, uznane za takie przez Ministeryum wyznań rel. i oświecenia publ., za lokale na lecznice i szpitale, wreszcie na wspólne dzielnie, 60-krotnie; g) za lokale na drobne pracownie albo sklepy połączone z mieszkaniem, zamieszkałe osobiście przez właściciela a nie przenoszące włącznie 3 pokoi, 60-krotnie.

4) Aby 10% wpływów za komorne wpływało do kas miejskich na rzecz odbudowy miast.

Uchwały ostatecznej nie powzięto.

Min. Skirmunt udaje się do Genui.

Warszawa. (AW). W piątek dnia 24 bm. przedstawił minister spraw zagranicznych Skirmunt na posiedzeniu pełnej komisyi spraw zagranicznych sejmu ustawodawczego szczegóły porozumienia bałtyckiego i program konferencyi genueńskiej. W dniu 26 III. wyjeżdża minister Skirmunt do Paryża i Londynu z tamtąd do Genui.

Pożyczka polska w Anglii wynosi 4 miliony funtów szterlingów.

Warszawa. (AW). Delegacya P. K. K. P. wysłana przez naczelną delegacyę do Londynu w sprawie podpisania umowy, co do pożyczki na bardzo znaczną kwotę, w funtach szterlingach dla tej instytucyi, telegrafuje stamtąd, iż podpisaną została umowa, między pierwszorzędną grupą finansistów angielskich a polską P. K. K. P. co do pożyczenia na razie czterech milionów funtów szterlingów na nader dogodnych warunkach. Pożyczka ta ma doniosłe znaczenie, jako pierwszy krok w nawiązaniu stosunków kredytowych z Anglią, zwłaszcza, iż P. K. K. P. uniezależnia się tą drogą od wahań rynku walutowego, a będzie miał jednocześnie możność pójścia na rękę przemysłowi, wpływając w ten sposób dodatnio na stan naszej waluty.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc kwiecień.

Umowa handlowa francusko-polska.

Kraków, 24 marca.

(p) Umowa handlowa francusko-polska zawarta podczas pobytu Naczelnika Państwa w Paryżu w ub. roku została podpisana dnia 6 lutego br. i ma wejść w życie po zatwierdzeniu jej przez nasz sejm.

Zainteresowanie umowami handlowemi jest u nas znikomo małe, co uzasadnione jest tem, że zawarte dotychczas traktaty handlowe — ostatnio z Czechosłowacyą — nie zawierają istotnie nic godnego baczniejszej uwagi. Apatya ta społeczeństwa jest jedakowoż w tym wypadku nieusprawiedliwiona. Umowa francusko polska posiada dla rozwoju naszego gospodarstwa bardzo wielkie znaczenie. Obawiać się jednak należy, że skarb państwa poniesie skutkiem niej w wielu wypadkach bardzo ciężkie ofiary, że społeczeństwo będzie wydawać pieniądze na zupełnie zbyteczne obecnie rzeczy oraz iż wytworzy się system protekcyjny, który będą mogły wyzyskać sprytne jednostki, natomiast Polska, jej przemysł, handel i finanse bardzo małą z tego traktatu odniesie korzyść. Braki i niekorzystne dla Polski strony tego traktatu przypisać należy w niemałej mierze okoliczności, iż rząd nasz zawierając umowę nie porozumiał się z zainteresowanemi naszemi kołami handlowo-przemysłowemi.

Zanim przystąpimy do samej umowy, obejmującej 20 punktów, nie zawadzi powiedzieć kilka słów o obecnej sytuacyi finansowej we Francyi.

Przed wojną oceniano majątek narodowy Francyi na 400 miliardów franków. Obecne zadłużenie wynosi 200 miliardów franków prócz tego zaś majątek narodowy uległ w północnej Francyi na skutek spustoszeń niemieckich w wielkiej mierze zupełnej zagładzie.

W roku 1921 wynosił deficyt budżetowy 23 miliardów i pokryty został pożyczką w banku biletowym. Wartość franka spadła na 0,46 w stosunku do franka szwajcarskiego, w stosunku zaś do dolara wynosi stan obecny 11,01 franków za dolara, podczas gdy przed wojną wynosił on 5,18. Odbudowa zniszczonych departamentów postępuje bardzo powoli naprzód głównie dla braku robotników, których rząd francuski ściągać musi z całego świata.

Przemysł francuski nie okazywał dotychczas dla nas większego zainteresowania. Przywóz do Polski z Francyi w pierwszych 8 miesiącach 1921 roku wynosił 14,067 ton czyli 0,41 proc. a wywóz nasz do Francyi wynosił w tym czasie tylko 11,313 ton, co czyni zaledwie 0,9 proc. ogólnego naszego wywozu.

Kapitał francuski również stronił od nas. Sondował on wprawdzie możliwości lokaty w zagłębiu naftowem, gdzie przed wojną był bardzo słabo zainteresowanym, słyszano też o zamiarach założenia różnych fabryk. Obecnie jednak sytuacya się tak przedstawia, że wskutek uzyskania dość znacznych beneficyów cłowych przy przywozie francuskich wyrobów, Francya odstępuje od zamiaru założenia u nas fabryk.

Ulgi cłowe, które Francya zamierza stosować do naszego wywozu przemysłowego obejmują jedną pozycyę i to dla maszyn tkackich, w której zainteresowanych jest jedna lub 2 fabryki. Reszta ulgowych pozycyi jak drzewo, trzoda, owce, kozy, jaja, masło, ziemniaki, chmiel, nasiona buraków cukrowych, krochmal, mączka kartoflana, szczeciny, cykorya, nafta i derywaty naftowe, jest dla nas narazie bezwartościowa, bo nie jesteśmy w stanie pokryć nasze własne zapotrzebowanie tych produktów, a wywóz ich wywoła głód towarowy i drożyznę u nas, skoro stosunek franka do marki równa się 1 do 400.

Nasza taryfa celna o zniżkowych stawkach dla przywozu z Francyi obejmuje przeszło 140 pozycyi i to zarówno surowce jak i gotowe fabrykaty. I tak zniżka cłowa wynosi dla tekstyliów bawełnianych 25 proc., tekstyliów wełnianych 30 proc., bielizna, kostyumy, kapelusze 25 proc., rękawiczki, obuwie, skórzane wyroby 35 proc., pasy transmisyjne, siodła 30 proc., pasztety, wina, szampan, sardynki w oliwie 50 proc., likiery, koniak, sacharyna filmy 45 proc., automobile, kalosze, tabak, jedwab, mydło toaletowe, wyroby farmaceutyczne 40 proc.

Największym sukcesem Francyi przy zawarciu tego traktatu, jest opanowanie naszego rynku w dziale korzennym, bez jakiegokolwiekbądź ekwiwalentu. Sprawa ta wymaga nieco bliższego omówienia. W tygodniku „Przemysł i Handel", w organie ministerstwa przemysłu i handlu z dnia 23 lutego br. p. Rene Sygietyński pisze o tem:

„Lista D. przedstawia dla Francyi interes specyalny. Umowa udziela Francyi prawa przywozu do Polski 11 artykułów kolonialnych, kakao, kawa, herbata, pieprz o zniżce 40 proc. korzenie, wanilię o zniżce 40 proc., tytoń o zniżce 40 proc., surowców tekstylnych, z bawełny o zniżce 25 proc. wełny o zniżce 40 proc., jedwab o zniżce 40 proc., kauczuk o zniżce 30 proc., na zasadzie największego uprzywilejowania, bez względu na kraj pochodzenia, a więc i w tym wypadku, gdy dane towary pochodzić będą z innych krajów, niż Francya lub kolonie francuskie. Przywilej ten przysługuje tylko firmom francuskim lub polskim, zarejestrowanym we francuskim rejestrze handlowym". Teraz następuje komentarz:

„Francya wytęża obecnie swe siły w kierunku zawładnięcia rynkami towarów kolonialnych oraz tytoniu, którego uprawa w Algierze, rozwija się nader pomyślnie.

Ten punkt umowy, bardzo zresztą dogodny dla Francyi, nie stawia bynajmniej Polski ,w zależność, może natomiast przy należytem wyzyskaniu go przez Francyę, niezmiernie ważny mieć wpływ na ukształtowanie się ogólnych warunków handlu towarami kolonialnemi w całej Europie.

„Przed wojną cały prawie obrót towarami kolonialnymi był zawładnięty przez rynek niemiecki Kto znał stosunki brazylijskie, i badał je na miejscu, to wie bardzo dobrze, iż cały prawie handel kawą i kakao był w rękach niemieckich. Nieraz te firmy miały ładne brzmiące „raisons sociales" lub nosiły nazwiska egzotyczne, w rezultacie jednak byli to Niemcy, częstokroć naturalizowani w Brazylii, Argentynie lub Peru, ale zawsze Niemcy. Stąd też Hamburg i Brema były głównymi odbiorcami produktów brazylijskich, argentyjskich i peruwiańskich. Mniejsza tylko część towarów szła do Antwerpii i Hawru, przeważnie na zapotrzebowanie danego kraju bez dalszego eksportu.

Za każdym razem, gdy kupcy polscy lub rosyjscy chcieli się uwolnić od kurateli niemieckiej i starali się nawiązać bezpośrednio stosunki z Ameryką Południową, okazało się, iż Hamburg był tańszym.

Takie zawładnięcie rynkiem światowym Niemcy zawdzięczały przed wojną swej sprężystej administracyi a następnie dwom specyalnym czynnikom, mianowicie organizacyi kredytowej przy pomocy całego szeregu banków, wreszcie znakomicie rozwiniętej marynarce handlowej.

Wojna położyła tamę temu opanowaniu rynku. Anglia dopięła przedewszystkiem swego celu i zniszczyła prawie zupełnie marynarkę niemiecką, wytrącając Niemcom najpoważniejszy ich atut w tej grze wielkoświatowej.

Niewątpliwie Niemcy dążyć będą do odzyskania dawnych rynków, na to jednak potrzeba dużo czasu. O ile sądzić można z zamierzeń Francyi — i traktat francusko-polski jest tego dowodem — Francya pragnie wykorzystać sytuacyę i chciałaby zawładnąć rynkiem kolonialnym".

Łatwo więc teraz zrozumiemy specyalny prezent dla kapitalistów francuskich, którzy się obecnie zamierzają wprawić w handel korzeniami, a raczej tymi 11 artykulami. Skutek będzie ten, że skarb polski zrzeknie się dziennie części swych dochodów celnych, aby się przysłużyć nie narodowi francuskiemu, lecz poszczególnym jednostkom, gdyż wystarczy zupełnie, by Francuz podpisał dokument ekspedycyi, by skarb polski zubożał na każdej przesyłce. Nikt z nas nie będzie na tyle naiwnym, by wierzył, że towar pochodzący z tańszej opłaty cłowej, będzie dostarczany konsumentowi polskiemu po zniżonej cenie. Będzie tylko rzeczą kalkulacyi importera, by swoją małą fachowość i brak organizacyi i doświadczenia kalkulował do granic cen konkurencyi niemieckiej.

Nasz przywóz tytoniu, jedwabiu, korzeni itd. czy to ze Wschodu, czy Holandyi lub Włoch, stać będzie pod stałą kontrolą Francyi, raczej tylko kilku firm francuskich, a skarb nasz i konsumenci opłacą to znacznemi stratami.

Jeszcze o jednym interesie kapitalistów francuskich wypada dodać słów kilka. Polska na części Górnego Śląska nam przyznanej otrzyma bez odszkodowania kopalnie fiskusu niemieckiego o produkcyi rocznej 5 do 6 milionów ton węgli, prócz koksu. Cała Małopolska produkuje węgli o niższej wartości kalorycznej tylko do 2 milionów ton rocznie. Kopalnie rządowe stanowią 22% produkcyi. Celem eksploatacyi dalszej tych rządowych kopalni stworzono przy współudziale kapitalistów francuskich: Polsko-francuskie Towarzystwo dla kopalń górnośląskich i na lat 36 wydzierżawiono ten kolosalny skarb narodowy bezpłatnie. Wprawdzie rząd polski ma 50% udziału w tej spółce, ale mamy pewne dane, że dochody państwa z tego źródła nie będą bardzo wielkie. Już bowiem rozdzielono synekury różnym panom z pensyą roczną 300.000 franków, by spokojnie na posiedzeniach mogli spać snem sprawiedliwych.

Posiedzenie Syońskiego Komitetu Akcyjnego w Berlinie.

Berlin 19 marca. (Tel. wł.) Dyskusya generalna nad sprawozdaniem Egzekutywy toczyła się przez cały dzień. Punktem centralnym dyskusyi było bytanie, jakie zadania pozostaną jeszcze organizacyi syońskiej do spełnienia po ratyfikacyi mandatu nad Palestyną i w jakim kierunku posuwać się będzie działalnosć ruchu. W kwestyi tej wpłynęło kilka wniosków m. in. za zejściem się Kongresu syońskiego, zwołaniem wszechświatowego Kongresu żydowskiego, wreszcie konferencyi gmin żydowskich wszystkich krajów. Dr Weizmann, Najdicz i Sołowiejczyk wypowiedzieli się za wszechświatowym kongresem żydowskim, przedtem jednak należy w miesiącu czerwcu zwołać Kongres syoński. W czasie dyskusyi wpłynęło też kilka wniosków, domagających się przeniesienia całej Egzekutywy z Londynu do Palestyny.

Omawiano też szczegółowo stanowisko całej Org. syońskiej wobec opozycyi. W związku z tem oświadczył dr Weizmann, iż opozycya to jeden tylko człowiek, a to wyższy sędzia Brandeis.

ZE SWIATA ZYDOWSKIEGO.

Ponowne rokowania syońsko-arabskie.

Berlin 20 marca. (Ż. B. K.) Przewodniczący wszechświatowej organizacyi syońskiej dr Chaim Weizmann ma bezpośrednio po zakończeniu obrad Komitetu Akcyjnego powrócić do Londynu celem ponownego nawiązania rokowań z delegacyą arabską. Sędzia Rosenblatt będzie mu towarzyszył do Londynu, gdzie weźmie udział w rokowaniach imieniem syonistów amerykańskich.

Podróż lorda Millnera do Palestyny.

Londyn 21 marca. (Ż. B. K.) „Pall Mall Gazette" dowiaduje się, że lord Millner wyjechał do Palestyny.

(Lord Millner prowadził, jak wiadomo, śledztwo w Egipcie; na zasadzie jego raportu zaszły w polityce Anglii w stosunku do Egiptu zasadnicze zmiany).

Polityka ortodoksyi żydowskiej na Rusi karpackiej.

Preszburg, (ŻBK.). Żydowsko-ortodoksyjna partya na Rusi Karpackiej odbyła onegdaj generalne zebranie, które zajęło zdecydowanie wrogie stanowisko wobec sprawy zjednoczenia partyi żydowskich. Zgromadzeni odrzucili projekt współpracy z tem motywowaniem, iż zjednoczone stronnictwo mogłoby rzekomo rozwinąć jedynie jednostronną działalność, co nie odpowiada zapatrywaniom ortodoksyi żydowskiej.

Rzekóma różnica zdań pomiędzy Herbertem Samuelem a rządem angielskim.

Londyn 21 marca. (Ż. B. K.) W związku z zaprzeczeniem wiadomości o pogorszeniu się stanu zdrowia sir Herberta Samuela, notuje „Pall Mall Gazette" inną wiadomość, a mianowicie, iż Herbert Samuel niedługo już pozostanie na Blizkim Wschodzie.

„Daily Setsch" dowiaduje się, że pomiędzy Herbertem Samuelem a min. Churchillem powstały poważne różnice zdań w związku ze sprawą żandarmeryi palestyńskiej. Podobno miała sprawa ta stanowić przedmiot wcale ożywionej dyskusyi na kilku posiedzeniach rady gabinetowej.

—oo—

Z PALESTYNY.

Rozchody publicznych instytucyi syońskich w Palestynie.

Jerozolima. Departament finansowy egzekutywy palestyńskiej ogłasza następujący preliminarz wydatków w czasie od 1. października 1921 do 31 stycznia 1922 r.:

	funtów
Departament edukacyjny	28164282
Budowa techniki w Haifie	5967656
Biblioteka uniwersytecka	501000
Departament rolnictwa	24632768
Departament doświadczalny	3974898
Departament imigracyi	24748935
Departament pracy	12184641
Departament handlu i przemysłu	178178
American Zionist Medical Unit	21523205
Wypłaty na budżet tymczasowy	206666
Specyalne wydatki budżetowe	5394023
Pensye i wydatki administra.	8015793
razem funtów	135493045

W tymsamym okresie czasu wyniosły wydatki Żyd. Funduszu Narodowego:

	funtów
Zakupno ziemi	42169066
Budowa domów	2074260
Sadzenie drzew i plantacyi	2935341
Pierwsze amelioracye	15647500
Pożyczka „Stowarzyszeniu bezdomnych" na budowę dróg	400000
Pensye i wydatki administr.	859695
razem funtów	64031942

De Haan przestał wykładać na kursach prawniczych w Jerozolimie.

Jerzolima. P. de Haan osławiony przywódca delegacyi ortodoksyjnej do lorda Northcliffa, zajmujący stanowisko docenta na kursach prawniczych w Jerozolimie, ustąpił obecnie na żądanie plenarnego zebrania słuchaczy. Pewien wybitny adwokat palestyński podjął się wykładania z zakresu prawa karnego. Pierwsza prelekcya nowego docenta już się odbyła.

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH W KRAJU.

Odroczenie Konferencyi partyi żydowskich w Polsce.

Warszawa. (ZBK.). Projektowana przez organizacyę syońską w Polsce konferencya wszystkich partyi żydowskich dla naradzenia się nad szeregiem ważnych spraw politycznych, żywo obchodzących całe żydostwo polskie, została odłożona z powodu odmowy Szlome Emune Isroel.

Jak słychać usiłuje kilku bezpartyjnych przywódców żydostwa ortodoksyjnego przekonać menerów Agudy, że ich antysyońskie i antynarodowe stanowisko szkodzi interesom żydowskim.

Przegląd polityczny.

Prasa warszawska o ekspose p. Ponikowskiego.

(w) Ekspose premiera Ponikowskiego wywołało komentarze całej prasy warszawskiej. Prasa centrowo-lewicowa jest oczywiście zadowolona i jednogłośnie wtóruje słowom premiera. I tak „Kuryer Poranny" zaznacza:

Duch obywatelski, duch poczucia odpowiedzialności, ożywiał przemówienie p. prezydenta ministrów. Przedstawiając stan najaktualniejszych spraw państwowych w sposób jasny, wyczerpujący i rzeczowy wprowadził premier Izbę w szczegóły tej rzetelnej i wielostronnej pracy na wewnątrz i na zewnątrz, którą przerwał nagły wybuch przesilenia. Tchnął z obrazu tej pracy pozbawiony wszelkiej nerwowości i wszelkiego doktrynerstwa a pełen miary spokój, z jakim dokonywano rzeczy potrzebnych, użytecznych i ważnych wśród piętrzących się zewsząd trudności.

A „Przegląd Wieczorny" dodaje:

Pan premier Ponikowski odniósł poważny sukces w dniu wczorajszym. Jego spokój i godność, z jaką rysował kontury konsolidującego się państwa, miały w sobie wszelkie cechy charakteru męża stanu pur sang, świadomego powagi chwili i ciążącego na nim brzemienia obowiązków.

Ton przemówienia premiera, oparty na przekonaniu o rzetelnem spełnianiu obowiązku przez obywatela, na którego włożono ciężar przepłynięcia przez groźne rafy Scylli i Charybdy, wprowadził w nerwową, przeczuloną nieco atmosferę naszej wewnętrznej polityki moment poważnego uspokojenia, rzec można zupełnego zaufania, do tego pozaparlamentarnego gabinetu, który lawirować musi kunsztownie wśród labiryntu partyjnych zasadzek i kompromisów".

„Kuryer Polski" sądzi, iż na ogół ekspose sprawia wrażenie tej lojalności, którą jest główną i tak cenną cechą szefa gabinetu, lojalności, której w pierwszym rzędzie zawdzięcza nietylko większość w sejmie ale osobiste do siebie zaufanie wszystkich stronnictw. Słuchając p. Ponikowskiego rozumiało się, dlaczego rząd jego może w naszym Sejmie mieć w tej lub owej sprawie zawziętych nawet przeciwników, ale nie ma wrogów".

A i „Kuryer Warszawski" na ten ton nastraja swe komentarze. Oto bowiem czytamy: Wczorajsza deklaracya rządowa w sejmie nacechowana była lojalnością i prostotą, godną szczególnego podkreślenia. Nie było tam ani przechwałek, ani szumnych obietnic, ani lekkomyślnych zapowiedzi, natomiast podkreślono słusznie to, co było dorobkiem poprzedniego gabinetu p. Ponikowskiego, jego istotną myślą przewodnią, jego wręcz raison d'etre.

„Rzeczpospolita" zgadza się z premierem, że „Gabinet pozaparlamentarny jest koniecznością, do której sięgnąć trzeba było, aby nie zostawiać państwa bez Rządu". Nie zgadza się jednak ze stanowiskiem p. Ponikowskiego w sprawie wileńskiej i apeluje wkońcu do.... „sumienia" premiera, aby sprawę tę załatwił w myśl żądań p. Lutosławskiego....

A „Gazeta Warszawska" głosi ze zgryźliwym uśmiechem: „Pogadanka premiera była bardzo interesująca i przyjemna ze względu na beztroskliwy ton, pogodę i ujmujący optymizm. Co chwila słuchacz raźniej się czuł na duchu, szczególniej, gdy dowiadywał się o zakazie wywozu jaj, o nowym rozkładzie pociągów, o zwiększeniu liczby łóżek w spitalach, o postępującem szybko naprzód zjednoczeniu dzielnic przy pomocy nowych linij telefonicznych itd. itd. Zaznaczyć tylko trzeba, że wywołała ta pogadanka nieskrywane zdumienie w połowie sejmu, od grupy p. Skulskiego począwszy, a kończąc na Związku Ludowo-Narodowym.

Z powodu wileńskiej odezwy gen. Hallera.

Interpelacya w Sejmie.

Posłowie socyalistyczni wnieśli pod adresem p. ministra spraw wojskowych interpelacyę w sprawie bezprawnego wydania i podpisania przez gen. Józefa Hallera w dniu 9-ym marca r. b. odezwy w sprawie wileńskiej. Interpelanci podnoszą, że w odezwie tej, oplakatowanej w Warszawie i na prowincyi, generał Haller ze swymi kolegami z Obyw. Komitetu Obrony Państwa wyraźnie staje na stanowisku partyjnem, rzucając na szalę walk partyjnych, mianowicie na stronę partyi endeckich i endekujących autorytet swego imienia, stanowiska, oraz autorytet swego Komitetu.

AWIGDOR FEUERSTEIN.

ZEMSTA.

Ciąg dalszy*).

Byli wśród nas inni, którzy tłumaczyli zjawisko w sposób bardziej dowcipny. Jeden np. tłumaczył je poprostu tem, że po obu stronach frontu jest wielu Żydów, którzy górują inteligencyą swą nad towarzyszami, a skoro ci usłyszą „żydowską melodyę", zaraz uspakajają strzelających. I inne podobne sposoby tłumaczenia. Jakkolwiekbądź, jedno widzieliśmy na pewno, że gra Fredy'ego rzucała na nas niebieską zasłonę snów, spokoju i miłości tak rozczulającej, że cała nasza silna dyscyplina, dusza wszystkich naszych zwycięstw, była narażoną na wielkie niebezpieczeństwo. Serca zmiękły, mięśnie stały się drżące i delikatne, a usta, przyzwyczajone do przeklinania, wyzywania i łajania, zaczęły tęsknić za uściskiem, pocałunkiem — — —

Pokój, pokój, pokój! — to była jedyna, przyjemna, ogólna pieśń, która płynęła z pod palców młodego Fredy'ego. — Pokój wieczysty!

— Jeżeli przyjdzie wnet pokój — mówił raz z uśmiechem kapitan, pod wrażeniem gry Fredy'ego — to jestem pewny, że skrzypce Fredy'ego wymusiły go — na przekór głupiej dyplomacyi..

Tylko, że z tego pokoju dała się wyczuć inna wojna. Wojna dwóch światów tajemniczych, dalekich, prastarych. Rozumie się, kilku nas tylko było takich, którzyśmy czuli tę skrytą a zażartą walkę. A wśród tych kilku był i on: Fredy.

A ta walka już zbliżała się ku końcowi.

Dla mnie, który przypatrywałem się tej walce oddawna, skrzypce Fredy'ego przemieniały się z biegiem czasu w potwór, w straszydło. Dziwny strach ogarnął mnie, ilekroć słuchałem jego gry. Zawsze czekałem na coś — a w ostatnich dniach chowałem się i uciekałem przed nim i przed jego skrzypcami. Ale przeznaczenie doścignęło nas.

Stało to się przed wieczorem. Zachodzące słońce wylewało na nas cały swój wiosenny blask, który zdolny jest przyprawić żołnierzy na polu śmierci i cierpień o utratę zmysłów. Od sześciu dni staliśmy już w rowie, nie czyniąc żadnych przygotowań do walki. W takich czasach przejściowych roznosiły się nad nami tylko owe zwykłe strzały, które oddaje się niejako z obowiązku, bo zupełny spokój jest przecież niedozwolony. Jednakże i podczas takich strzałów nie można głowy wystawić z rowu. Fronty są tak blisko siebie, że nie tylko głowa jest w niebezpieczeństwie, ale nawet ręka, jak się ją wystawi. Wystawienie głowy oznacza pewną śmierć, wystawienie ręki ściąga także pewną śmierć — ze strony sądu wojennego. Wystawienie ręki równa się „samozranieniu, celem zwolnienia się od wojny", — a to pociąga za sobą karę śmierci.

Raz przyszedł do mnie Fredy i wyjawił z uśmiechem tajemnicę, że chciałby być „trochę" ranny. Po pierwsze, aby wrócić do domu na kilka tygodni, po drugie, jest w tem jakieś bohaterstwo i coś honorowego: być rannym oficerem. — — Ostrzegałem go: rzecz niebezpieczna — sąd wojenny. Fredy śmiał się mówił, jakby zawstydzony: — Słowo daję, zły duch we mnie kusi mnie do tego. Ja nie chcę, żyję tu przecież wśród niezwykłych warunków; Kapitan jest dla mnie bardzo łaskawy. Ale za każdym razem, ilekroć wchodzę do rowu, jakby jakiś kusiciel chwyta mnie za rękę i wystawia ją ku górze.

Krew skrzepła mi w żyłach. Milczałem. Nagle przemknęła mi przez głowę myśl: wstałem i pospieszyłem do telefonu; chciałem donieść kapitanowi. Wiedziałem, że kapitan go lubi i przebaczy mu tę brzydką głupotę, a zarazem powstrzyma go od szalonego kroku. — Telefon był zajęty. Potem żałowałem: to jest denuncyacya, nieuzasadnione podejrzenie. Ostatecznie, niczego jeszcze nie zrobił i pewnie nie zrobi.

A przed wieczorem to się stało. Strzały stały częstsze, energiczniejsze. Fredy przyszedł, wziął skrzypce i zaczął nam grać w półmroku, przyjemnym i posępnym. Siedziałem na sofie przy drzwiach okopu, kilka kroków od niego oddalony i zatykałem uszy, by go nie słyszeć! To mi się jednak nie udawało. Kto nie słyszał mistrzowskiej gry, wydobywającej się przed wieczorem z tego rowu śmierci, kto wogóle nie słyszał śpiewu, wydobywającego się z duszy żołnierza, żyjącego i cierpiącego pod skrzydłami swego dziwnego anioła, śmiercią zwanego — ten nigdy nie zrozumie i nie wyobrazi sobie tajemnicy siedmiu tonów, co kojarzą się z siedmiu barwami w mistyczną harmonię, cudów pełną. A Fredy grał z miliona serc równocześnie. Z początkiem nie zdawałem sobie nawet sprawy z tego, jaką melodyę gra. Wszystko jedno. Potem ją rozpoznałem: to była „pieśń bez słów". Skrzypce zaczęły wchłaniać w siebie strzały, unoszące się nad naszemi głowami po liniach, przeszywających powietrze i duszę, wchłaniały je i tworzyły z nich harmonię słodką, dziwną, przeklętą i cudowną. Potem jakby całkiem je połknęły: jeden po drugim przycichły głosy śmierci i na skrzydłach miękkiego wieczora, ciepłego i spokojnego, przyleciał i rozpostarł swój niebiesko-czerwony, kojący welon — pokój. — —

*) P. „N. Dz." Nr. 80.

W sprawie tej odezwy ustalają interepelanci następujące kwestye: 1) Józef Haller podpisuje tę odezwę, jako gen. broni, podczas gdy, jak wiadomo, żadnych artykułów politycznych lub odezw nie wolno wojskowym podpisywać z wymienieniem swego sto pnia wojskowego bez wyraźnego zezwolenia Ministeryum. 2) czynny generał polski występuje w tej odezwie przeciwko własnemu rządowi, gdyż jak wiadomo — stanowisko rządu polskiego w kwestyi wileńskiej było odmienne od stanowiska stronnictw endeckich. 3) Obywatelski komitet obrony Państwa faktycznie jest już dawno zamknięty. 4) Ów Komitet Obywatelski miał charakter bezpartyjny i nikomu nie wolno używać tej formy dla celów agitacyi partyjnej. 5) Fundusze Obywatelskiego Komitetu powstały z pieniędzy składkowych, zebranych przez ogół na wyraźny cel obrony kraju i ewentualnie pomocy ofiarom wojny.

Z tych powodów zapytują interpelanci rząd, a w szczególności ministra spraw wojskowych, czy wiadomo mu o powyżej wymienionych bezprawnych postępkach gen. broni Józefa Hallera i o marnowaniu przezeń grosza publicznego na agitacyę partyjną, co zamierza uczynić, ażeby na przyszłość zapobiedz podobnym nadużyciom, a także, czy zamierza pociągnąć do odpowiedzialności winnego gen. broni Hallera.

* * *

Zaznaczyć należy, że podczas ostatniego przesilenia gabinetowego specyalny goniec przywiózł z Warszawy wspomniane odezwy do oplakatowania ich w Krakowie, to jednak nie doszło do skutku dzięki stanowisku prezydyum miasta.

NA MARGINESIE.

„O jednego Żyda w armii mniej"

W dyskusyi sejmowej nad pragmatyką oficerską z dnia 22 bm. zabrał głos poseł Hartglas, który między innemi tak mówił:

„Mówi się o obywatelach wiernych i aktywnych. Sądzę, że jeżeli wprowadzimy poprawkę, która mówi, że oficerem może być tylko taka osoba, której patryotyzm nie ulega wątpliwości, to ten sam egzamin, który musiał zdać b. oficer-Polak, będą musieli złożyć i przedstawiciele innych narodowści.

Jak te rzeczy wyglądają w praktyce?

Nagle — zgrzyt przeraźliwy, jak duszącego się ptaka: struna pękła.

Sen urwał się w środku. Cisza. Cisza bez oddechu, bez ruchu. Potem, za pół minuty — cichy, ale targający za nerwy okrzyk — to był głos Fredy'ego. Za dalszą chwilkę obiegała okopy pogłoska: Fredy ranny!

— Gdzie zraniony?

— W rękę.

Pospieszyłem do Fredy'ego, podniosłem go z ziemi, a serce przestało mi bić: kula przedziurawiła węzeł żył lewej jego ręki, między dłonią a łokciem.

Kapitan kręcił się, jak zwaryowany. Odrazu zrozumiał. Taki wstyd- — Jego Fredy sam się zranił — wstyd — hańba! — Wszyscy żołnierze patrzyli się jeden na drugiego: Okropne! Co to będzie? — Kara śmierci?!

Przed sąd nie wezwano Fredy'ego. Kapitan usiłował zatuszować całą sprawę i udało mu się uratować Fredy'ego.

Nazajutrz obiegała okopy inna pogłoska. Pogłoska straszniejsza od pierwszej: Lekarz znalazł, że kula, która przedziurawiła rękę Fredy'ego, była trochę zardzewiała, skutkiem czego nie można rany zwykłym sposobem uleczyć. Zatrucie krwi. Został tylko jeden sposób: **amputować rękę i ocalić życie rannego.**

I rzecz nie znosi zwłoki.

Pogłoska przebiegła okopy jak duszący huragan: Rękę Fredy'ego trzeba uciąć — jak szmatę — rękę Fredy'ego — jak to?!

W tej okropnej chwili fatum nad nami się zlitowało: w tym dniu nieprzyjaciel przypuścił do nas szturm i w ten sposób o całej tej strasznej rzeczy zapomnieliśmy.

C. d. n.

Tu proszę P. Ministra Spraw Wojskowych, który tych rzeczy nie lubi słuchać zazwyczaj, aby tym razem zechciał mnie wysłuchać. Otóż dr por. lekarz Władysław Skórnik z Łodzi w 1919 r. wstąpił do wojska, był na froncie, otrzymał od gen. Olszewskiego podziękowanie w rozkazie Nr. 96 w 1920. Obejrzano się w końcu 1921 r. na posiedzeniu oficerskiego trybunału orzekającego w dniu 15 grudnia i orzeczono, że porucznik lekarz Skórnik Władysław nie może być oficerem wojska polskiego. Uzasadnienie: (czyta) „Oficerem wojska polskiego może być tylko obywatel, przyznający się do narodowości polskiej, zaś por. lekarz Skórnik Władysław podał w karcie kwalifikacyjnej na Komisyę Weryfikacyjną, narodowość żydowską". Porucznik lekarz Władysław Skórnik otrzymawszy to orzeczenie odebrał sobie życie. Porucznik lekarz Skórnik Władysław mógł życie nieść w ofierze dla Polski i mógł od gen. Olszewskiego otrzymywać podziękowania, ale kiedy doszło do weryfikacyi — musiał odebrać sobie życie."

W tem miejscu odezwał się głos z prawicy:

„O jednego Żyda w armii mniej".

A echo się odezwało:

„O jednego barbarzyńcę poza armią więcej".

Ignotus.

NADESŁANE.
Za publikacye te redakcya nie odpowiada.

Dr. JULIUSZ SCHORNSTEIN
adwokat krajowy i obrońca w sprawach karnych
w TARNOWIE 534
powrócił i prowadzi kancelaryę przy ul. Krakowskiej 22, wchód od ul. Kaczkowskiego 1.
W czasie swego parotygodniowego pobytu w Niemczech nawiązał stosunki celem zastępstwa i załatwiania spraw z Polski w Niemczech i naodwrót z Niemiec w Polsce.

W sobotę, dnia 25 bm. o godz. 8 wieczór
wygłosi w wielkiej sali kahału przy ulicy Krakowskiej L. 41
p. Dr. Aleksander Hausmann
b. członek Wielkiego Komitetu Akcyjnego Org. Syon.
referat na temat:
Praca w Palestynie i dla Palestyny.
Bilety wstępu wcześniej do nabycia w biurze organ. syon. ul. Stradom 15, of. I. p. oraz w ajencyi dzienników p. Blocha, ul. Gertrudy, a w dzień odczytu przy kasie.
Dochód przeznaczony na rzecz Z F N
524 Kom. lok. Org. Syon. w Krakowie.

Chemicznie czyści i farbuje
„Czystość"
w KRAKOWIE, KOLETEK L. 9.
Filie: 431
Sławkowska 23, św. Sebastyana 3, Długa 27 i Podgórze, Kalwaryjska 5.

REDAKTOR
„Nowego Dziennika" poszukuje natychmiast umeblowanego pokoju przy rodzinie.— Zgłoszenia do administracyi pod „Redaktor". Pośrednictwo niewykluczone.

HANIA GUTWIRTH SAMUEL BRUDER
Gorlice
Zaręczeni w marcu 1922. 543

Ozyaszowie Kerzowie i Drowie Stadtfeldowie gratulują Hani Gutwirth i Samuelowi Bruderowi do ich zaręczyn. 544

Z okazyi zaręczyn naszej k. siostry Niusi z p. Jakóbem Lieblichem z Żołyni najserdeczniej gratulują
539 Haubenowie.

KRONIKA.

Kraków, 24 marca.

— Na ogród oliwny im. błp. Fiory z Kamslerów Wahrhaftigowej złożył p. Dr. Abraham Kornhauser z Jasła 1000 Mp.

—o—

OBOWIĄZEK MELDOWANIA.

Ministeryum spraw wewnętrznych opracowało projekt ustawy o obowiązkowym meldowaniu. Naczelny i pierwszy paragraf tej ustawy brzmi: „Wszystkie osoby, przebywające na terenie Rzeczypospolitej, podlegają zameldowaniu". Par. 4 powiada, że każdy przybywający do hoteli, zajazdów itp. zakładów obowiązany jest meldować się natychmiast. W artykule 17 przewidziane są kary na opieszałych. Maksymalna kara wynosić ma 10.000. Projekt ustawy niedawno zaakceptowanej przez Radę ministrów w tych dniach złożono do laski marszałkowskiej.

—o—

— Posiedzenie Rady m. Krakowa odbędzie się w poniedziałek d. 27 bm. o godz. 5 pop. Na porządku dziennym znajdują się między innemi sprawy: połączenia Krakowa z G. Śląskiem. wybór członków wielkiego wydziału Kasy Oszczędności m. Krakowa, sprzedaż części gruntów przemysłowych na Zabłociu, statut podatku od lokali, statut podatku obrotowego, subwencya gminy na restauracyę kopuły kościoła św. Piotra, wreszcie szereg spraw regulacyi ulic. Po posiedzeniu jawnem odbędzie się posiedzenie tajne dla nadania prezent szkolnych.

— Ogromny opad śniegu postawił Zarząd miasta w nader ciężkiem położeniu. Śnieg zalegający ulice należy jaknajrychlej usunąć, gdyż inaczej całe miasto znajdzie się w powodzi błota i wody. Szybkie usunięcie śniegu wymaga jednak licznego zasięgu robotników i zaprzęgów, którymi Zakład czyszczenia miasta nie rozporządza; własne bowiem siły robocze gminy do tego celu nie wystarczą, a donająć ich z powodu braku chętnych nie można. Prezydyum miasta apeluje przeto do mieszkańców, a zwłaszcza do sfer robotniczych i właścicieli zaprzęgów, by w zrozumieniu interesu publicznego zgłaszali się do pracy przy usuwaniu śniegu, za dziennem wynagrodzeniem, płatnem wedle norm przyjętych w Zakładzie czyszczenia miasta. Prezydyum miasta zwróciło się również o udzielenie pomocy do władz wojskowych. Zgłoszenia robotników i właścicieli zaprzęgów przyjmuje Zakład czyszczenia miasta, ul. Bonerowska l. 2, parter.

— Ze spraw miejskich. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. miasta Rollego posiedzenie połączonych sekcyj prawniczej i szkolnej, na którem rozpatrywano sprawę aktu darowizny zbiorów im. Barącza oraz uchwalono przyznanie subwencyi na pokrycie kosztów adaptacyi kopuły kościoła św. Piotra.

Następnie odbyło się posiedzenie sekcyi szkolnej, na którem uchwalono terna na posadę kierownika IV szkoły powszechnej im. św. Jana Kantego oraz na posadę kierownika w szkole XVI. im. Jana Śniadeckiego, wreszcie załatwiono szereg spraw administracyjnych.

Sekcya ekonomiczna i komisya podgórska na wspólnem posiedzeniu w dniu 21 marca br. pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Sarego przyznała kredyt dodatkowy dla Dz. IX budżetu na r. 1921 dla Zakładu czyszczenia miasta oraz zastanawiały się nad sprzedażą gruntów przemysłowych na Zabłociu.

— Szkoła handlowa — uzup. im. Kraszewskiego w Krakowie przy ul. Miodowej obchodziła d 19 bm. nader uroczyście imieniny Naczelnika Państwa. W pięknie udekorowanej sali zagaił poranek w kilku trafnych rzutach myślowych dyr. szkoły p. Antoni Hay-Armhaus, poczem p. Danzinger skreślił sylwetkę, Józefa Piłsudskiego, jako niestrudzonego bojownika o niepodległość Polski. Następnie koło mandolinistów III kursu odegrało pięknie kilka okolicznościowych utworów. Odśpiewanie pieśni zakończyło uroczystość.

— Pod adresem budownictwa miejskiego. Jak przed kilku tygodniami donosiliśmy, spłonął na przestrzeni kilku metrów dach na parterowym domu przy ul. św. Filipa l. 6. Do naprawy dachu bardzo zamożny właściciel tego domu nie przystąpił, skutkiem czego podczas onegdajszej śnieżycy w nocy na strych spadły masy śniegu i wody, która przedostaje się do mieszkań. Stare przęsła drewniane na strychu są osłabione i mogą wskutek ciężaru mas śniegu runąć do mieszkań. W sprawę tę winny wglądnąć czemprędzej wła-

dze, by zapobiedz temu stanowi rzeczy, narażającemu szereg rodzin na przebywanie w wodzie, która ustawicznie przez powały przecieka do mieszkań.

— **Trujący spirytus.** W ostatnim czasie zakupiła niejaka Anna Dudarowa z Rybitw pewną ilość spirytusu w szynku M. Kreska na Podgórzu przy ul. Dąbrowskiego l. 13. Ponieważ alkohol wydał się Dudarowej podejrzanym, zaniosła próbkę spirytusu do miej. pracowni chemicznej. Tutaj okazało się, że spirytus ten był silnie zanieczyszczony żywicą i miał smak mocno gorzkawy; wobec tego spirytus uznano za szkodliwy dla zdrowia. Sprawę skierowano do prokuratoryi państwa.

— **Sprytni koniokrady.** W ubiegłą środę popołudniu jacyś nieznani sprawcy w sprytny sposób skradli parę koni z powozem i czarną baranicę łącznej wartości 2 miliony mk na szkodę p. Stanisława Czerwińskiego, właściciela dóbr w Gaikach w pow. wielickim. P. Czerwiński przyjechawszy do Krakowa pozostawił pojazd na pl. Jabłonowskich pod dozorem swego woźnicy Piwowarczyka, sam zaś udał się do miasta. Po jakimś czasie zgłosiło się do Piwowarczyka dwóch młodych mężczyzn, jeden w mundurze wojskowym, a drugi w ubraniu cywilnem, którzy oświadczyli Piwowarczykowi, że pan jego kazał mu zgłosić się na ul. Krupniczą po pakunki. Woźnica nie przewidując nic złego, udał się na wskazaną ulicę, gdzie jednak mimo dłuższych poszukiwań nie znalazł swego pana. Po powrocie na pl. Jabłonowskich przekonał się, że konie zostały skradzione. Policya wszczęła energiczne poszukiwania za skradzionymi końmi.

— **Czyje zegarki?** W posiadaniu Wiktora Finkelsteina, szewca, zamieszkałego przy ul. Dietla l. 63, zakwestyonowała policya 6 zegarków męskich marki „Anker". Finkelstein twierdzi, że zegarki te nabył jako złote od nieznajomej mu kobiety z Sosnowca i zapłacił za nie 115.000 mk gotówką oraz dał 2 sznury prawdziwych pereł wartości 25.000 mk. Po kupnie Finkelstein miał się przekonać, że zegarki nie są złote. Policya wszczęła w tej sprawie dochodzenia.

— **Za systematyczne kradzieże** skór podeszwowych na szkodę firmy Leichtera i Dunkelbluma przy ul. Bożego Ciała aresztowano Jana Ruska (lat 20), wyrobnika, zajętego w tej firmie. W posiadaniu Ruska znaleziono 85 dkg skóry wartości 2800 mk.

— **Wielkie włamanie do biura spedycyjnego.** Onegdaj w nocy jacyś niewyśledzeni sprawcy włamali się do składu firmy spedycyjnej Leinkaufa przy ul. Zacisze l. 12 i skradli pewną ilość kożuchów baranich, płótna, sukna oraz motorów elektrycznych niewiadomej na razie wartości. Włamywacze dostali się do składu z podwórza przez wyłamanie krat w oknie.

— **Samobójstwo policyanta.** Dnia 23 bm. o godz. 1-ej w nocy odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu Wojciech Maciułek, posterunkowy I. komisaryatu p. p. w Krakowie, przydzielony do szkoły posterunkowych. Powodem samobójstwa była tęsknota za domem rodzinnym i pochodząca stąd niechęć do życia.

——oo——

Z teatru, literatury i sztuki.

— **Miejski teatr Opera i Operetka.** Znakomita operetka „Amor w śniegu", ciesząca się ciągłem powodzeniem, grana będzie dziś w piątek 24 bm. w świetnej obsadzie operetkowego zespołu z udziałem całego przepysznego baletu. Jutro w sobotę 25 bm. pop. „Królowa cyrku", arcywesoła operetka Schwartza, wieczór „Rigoletto" z występem ulubieńca krakowskiej publiczności, sławnego tenora p. Leona Cortillego w roli księcia, oraz pp. Jefimcewy w roli Gildy, Kniaginina w roli Rigoletta i Mazanka w roli Sparafucio.

— **Raut na dochód „Bezpłatnej kuchni szkolnej"** odbędzie się 26 bm. w salach Starego Teatru. Początek o godz. 8 wieczór. Komitet pod przewodnictwem p. prezydentowej Sarowej i p. mec. dra Merza uzyskał dla programu uczestnictwo znakomitych sił a to: WP. Hanki Ordonówney, Berskiego, prof. Walewskiego, inż. M. Manberowej, Edw. Rozenzweiga, dra M. Korena, dra St. Mandelbauma i Jul. Egona. Ponadto przygotowuje komitet liczne niespodzianki. Sądząc z dotychczasowego pokupu za biletami zapowiada się raut świetnie. Po zaproszenia i bilety zgłaszać się należy do p. mecenasowej Rotwejnowej w porze między 3—5 pop. (ul. Stolarska 15, II p.).

— **Alma Moodie w Krakowie.** Sukces, jaki odniosła świetna skrzypaczka w Paryżu, Londynie, Berlinie i Wiedniu jest czemś niebywałem w kołach muzycznych.

KINO WANDA

Od piątku 24 do czwartku 30 marca 1922 r.

„Lotnik śmierci"

6 aktów nadzwyczajnych przygód znakomitego wywiadowcy HARRY HILLA w głównej roli piękna MARGOT LINOLT film pełen nadzwyczajnych senzacyi jest ostatnim wyrazem techniki ameryk.

:-: :-: KRAKOW, UL. SW. GERTRUDY L. 5. :-: :-:

— **X. koncert symfoniczny orkiestry Z. M. P.** odbędzie się w niedzielę o godz. 11 przedpoł. w Starym Teatrze z następującym programem: Beethowen: koncert C-moll i koncert Es-dur; Arriola: „Borrones", poemat symfoniczny. Solistami poranku będą: Pepito Arriola, światowej sławy pianista nadworny oraz Carmen Ossorio, 11-letnia fenomenalna pianistka hiszpańska. Dyryguje: Bol. Wallek-Walewski. Bilety do nabycia w firmie Leserkiewicz. pl. Szczepański.

— **Towarzystwo „Nadzieja"** ku wspieraniu ubogiej, chorej, uczącej się młodzieży żydowskiej galic. szkół średnich i wyższych, grupa w Krakowie, urządza d. 5 kwietnia br. w sali Starego Teatru koncert z pierwszorzędnym programem operowym, ze współudziałem primadonny opery krakowskiej p. Jefimcewej i barytona p. Kniaginina. Akompaniament objął p. dyrygent Walek Walewski. Reszta biletów do nabycia u firmy Br. Lipscy przy ul. Sławkowskiej.

Początek koncertu o godz. 7½ wieczorem.

——o——

— **Z Uniwersytetu Jagiellońskiego** A. Aleksander Geriler, rodem z Krakowa, otrzymał na tut. Uniwersytecie stopień doktora praw. 580

——o——

— **Podziękowanie.** Wydział Stowarzyszenia Ochrony Starców w Krakowie dziękuje serdecznie właścicielom firmy A. S. Spira w Krakowie, ul. Krakowska, za łaskawe bezpłatne dostarczanie tłuszczu dla Zakładu Starców. 582

——o-o——

— **Hojny dar.** Lilly Bryndza Silvermanowa z Ameryki złożyła na rzecz Stowarzyszenia Ochrony Starców żydowskich w Krakowie kwotę 100 tys. mk. 583

——oo——

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Matka".
Sobota pop.: „Straszne dzieci"; wiecz.: „Mizantrop".

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA

Piątek: „Amor w śniegu".
Sobota pop.: „Królowa cyrku"; wiecz.: „Rigoletto".

TEATR „BAGATELA"

Piątek: „Osaczony dom".
Sobota: „Morphium"; wiecz.: „Osaczony dom".

OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI"

Piątek: „Szpera".

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH:

Piątek: Ks. F. Hortyński: Dwupierwiastkowość materyi.

——oo——

Z kraju.

Przemyśl. Z ruchu hebrajskiego. Wśród ogólnej apatyi i bezczynności we wszystkich dziedzinach żydowskiego życia kulturalnego jedynie organizacya hebrajska „Iwria" i rozwija ożywioną działalność. Działa ona w myśl wskazówek „Tarbutu". Znaczna ilość członków gromadzi się wieczorami w lokalach organizacyi, gdzie odbywają się pogadanki oraz wieczory literackie.

Liczni członkowie wielkiej biblioteki hebrajskiej korzystają także z odczytów. W ostatnich tygodniach odbył się cykl referatów pt. „Najnowsze prądy w literaturze hebrajskiej". P. Erbsman mówił n. t. „M. J. Berdyczewski i przemiana wartości", literat A. Kahane o Nachumie Sokołowie, p. Haendler o Achad Haamie i p. Katz o Agnonie i jego twórczości. Między kółkami organizacyjnemi „Iwria" odznacza się szczególnie „Jawne", która wraz z członkami wydziału prowadzi kursa pedagogiczne i kursa z dziedziny judaistyki (kierowane przez pp. Erbsmana, Katza i Tuchmana), i kursa dla początkujących.

Od czasu do czasu wystawia „Iwria" sztuki hebrajskie. W ostatnich miesiącach wystawiono „Im dimdumme haerew" (w wieczornej zadumie) Kacenelsona w reżyseryi Ohrensteina sen, z prelekcyą p. A. Katza i „Lejla Bakerem" Szymonowicza.

Wreszcie należą się wyrazy uznania kółku niewcząt „Bnot Zion" za ich dzielną współpracę.

O. m.

Radymno: Drobny, ale znamienny fakt ilustruje stosunek tutejszej ludności polskiej do żydowskiej. Zniszczony wskutek działań wojennych budynek Sokoła został odrestaurowany. Podczas akcyi restauracyjnej Zarząd Sokoła zwracał się także do ludności żydowskiej po subsydya. Ludność żydowska nie szczędziła ich i lwią częścią przyczyniła się do odbudowy Sokoła.

Okazało się jednak wkrótce, że tylko od Żydów żąda się poczucia obywatelskiego, że utajona niechęć i nienawiść milknie gdy trzeba pieniężnej współpracy ludności żydowskiej, a wydobywa się jawnie, gdy potrzeba ta jest zaspokojoną.

Oto z okazyi Purim zwróciła się młodzież żydowska do Zarządu Sokoła z prośbą o oddanie sali Sokoła na wieczór purimowy. Zatwierdzono program, sali udzielono, ale rozmyślnie pod takiemi wygórowanemi warunkami pieniężnemi, że równało się to chytrej odmowie, tem bardziej, że Zarząd zażądał złożenia całej kwoty pieniężnej z góry. Weterynarz miejscowy był duszą tego chytrego pomysłu.

Przed obiadem śpiewano inaczej, po obiedzie — wylazło szydło z worka.

Zjazd lekarzy-dentystów. W d. 24, 25, i 26 bm. odbędzie się w Warszawie drugi zjazd delegatów wszystkich oddziałów związku zawodowego lekarzy-dentystów w państwie polskiem w lokalu państwowego instytutu dentystycznego, Marszałkowska 116 Obrady zjazdu podzielono na dwie części: wewnętrzną i ogólną. Wewnętrzna część zjazdu, na którą wstęp mają jedynie członkowie związku, poświęcona będzie sprawom, dotyczącym działalności związku, jako doroczne zebranie delegatów. Na ogólną zaś, na której omawiane będą sprawy o charakterze społeczno-zawodowem (między innemi sprawa ustawy dentystycznej, ustawy o izbach dentystycznych, oraz organizacya pierwszego polskiego dentystycznego zjazdu naukowego), mają prawo wstępu osoby, stojące poza związkiem: na te obrady zaproszeni są przedstawiciele urzędów oraz wszystkich istniejących Stowarzyszeń dentystycznych w b. trzech zaborach.

Aresztowanie fałszerzy czeków amerykańskich. W sprawie rozgłośnej afery z czekami amerykańskiemi, której ofiarą padły niektóre banki warszawskie, między innemi i „Union Liberty Company", zakończonej ostatecznie pochwyceniem przebiegłych oszustów, ogłaszają pisma warszawskie dodatkowo następujące informacye: Wspomniane czeki amerykańskie, na wielomilionowe sumy, realizował w bankach wytworny gentleman, podający się za Jacksona. Gdy po ujawnieniu oszustw policya wszczęła dochodzenie, okazało się, że wspomnianego Jacksona, który mieszkał wytwornie w hotelu Angielskim i wiódł życie rozrzutne na bruku warszawskim — nigdzie już znaleźć nie można. Dalsze dociekania ujawniły, że ów Jackson podawał się również jako Antoni Grodzki i że wspólnie z nim działał niejaki Władysław Till, który również zniknął z widowni. Dzięki zabiegom urzędu śledczego udało się wreszcie ustalić, że nie był to ani Jackson, ani Grodzki, jeno Piotr Kęska, syn rolnika, z pod Sochaczewa, który przybył niedawno z Ameryki i udawał sprytnie „milionera". Na krótko przed zniknięciem z Warszawy oszust poślubił 20-letnią urzędniczkę z ministeryum i rychło wraz z młodą małżonką oraz wspólnikiem swoim Tillem i jego kochanką wyjechał do Białegostoku, gdzie wytwornie i rozrzutne towarzystwo zwróciło na siebie uwagę ajentów, wysłanych w pościg za szantażystami. Zanim jednak poczyniono zarządzenia w celu aresztowania „milionerów amerykańskich", dowiedzieli się oni z jednej z gazet warszawskich o obławie na nich i szybko zbiegli z Białegostoku. Pościg policyi śledczej warszawskiej wydał jednak dobre rezultaty. Kęskę i Tilla, zaopatrzonych w fałszywe paszporty „dyplomatyczne" i auto wyekwipowanych, pochwycono uciekających ku granicy rosyjskiej, pomiędzy Zdołbunowem i Ostrogiem. Przy oszustach znaleziono 20 milionów marek i sporo biżuteryi oraz ubrań. Oszustów przywieziono już pod silnym konwojem do Warszawy.

Z sali sądowej.

SZAJKA ZŁODZIEI KOLEJOWYCH PRZED SĄDEM.

Wczoraj odbyła się w tutejszym sądzie okr. karnym przed trybunałem orzekającym pod przewodnictwem s. s. o. dr. Hubaczką rozprawa przeciwko szajce złodziei kolejowych, rekrutującej się z ruchomej straży kolejowej, która powołaną jest właśnie do pilnowania mienia kolejowego. Na ławie oskarżonych zasiedli: Józef Duś, Antoni Cieniawa, Władysław Brudny, Józef Maśko, Wojciech Stokłosa, Kazimiera Kniaziówna i Michał Kułaga. Część oskarżonych przyznała się do winy; ponadto obciążyła wszystkich oskarżonych Kniaziówna, która jako kucharka ruchomej straży brała od obwinionych skradzione rzeczy w przechowanie względnie pośredniczyła w ich spieniężeniu. Głównym inspiratorem całej tej szajki był oskarżony Duś, który też do winy w zupełności się przyznał. Między skradzionemi rzeczami były towary tekstylne, skóry, czekolada itd. Niektórzy obwinieni tłomaczyli się, że rzeczy te znaleźli na torze kolejowym porzucone prawdopodobnie przez złodziei.

Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok, skazujący Dusia na 6 lat, Cieniawę i Maśkę na 4 lata ciężkiego więzienia, zaś Kułagę na 6 miesięcy, a Kniaziównę na 5 miesięcy więzienia. Brudny i Stokłosa zostali uwolnieni od winy i kary.

Osk. Dusia bronił adw. dr. Klimecki, Cieniawę dr. Spingarn, Maśkę dr. Więcław, Kułagę i Brudnego dr. Feldblum, Kniaziównę dr. Dunkelblum, Stokłosę dr. Jassem.

Dział gospodarczy.

Kontrola nad długami państwa.

Min. skarbu wniósł do Sejmu projekt ustawy o kontroli nad długami państwa.

Według projektu wykonanie parlamentarnej kontroli nad długami państwa powierza się komisyi kontrolującej długi państwa.

Komisya kontrolująca składa się z siedmiu członków i trzech zastępców. Sejm i Senat wybierają ze swego grona: Sejm — czterech członków i dwóch zastępców, Senat zaś — dwóch członków i jednego zastępcę, poczem członkowie komisyi obierają z poza swego grona z pośród posłów sejmowych i senatorów przewodniczącego. Po wyborze przewodniczącego obiera komisya zastępcę przewodniczącego oraz sekretarza i jego zastępcę z grona członków komisyi.

Członkowie komisyi kontrolującej wybierani są na cały czas trwania mandatu poselskiego, względnie senatorskiego, komisya spełnia jednakowoż swoje funkcye także i po ukończeniu okresu legislacyjnego aż do czasu ukonstytuowania nowej komisyi wybranej przez nowy Sejm i Senat.

Prawo kontroli, przysługujące komisyi kontrolującej, rozciąga się: a) na wszystkie zagraniczne zobowiązania państwa; b) na długi, zaciągnięte przez Państwo w drodze wydania oprocentowanych recepisów dłużnych (obligacye pożyczkowe, bilety skarbowe i inne); c) na długi gotówkowe, zaciągnięte przez państwo na zasadzie zobowiązań, wystawionych poszczególnym wierzycielom; d) na wszystkie przez państwo objęte gwarancye finansowe.

W uzasadnieniu projektu czytamy:

Powyższy projekt jest wykonaniem art. 8 Konstytucyi Rzeczypospolitej Polskiej. Zawarte w nim postanowienia odpowiadają wogóle podobnym normom zagranicznym.

—oo—

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Rejestracya fachowców. W celu uzupełnienia rejestracyi sił fachowych pracujących w Rosyi w okresie ostatnich lat 50-iu, Biuro Delegacyi Polskiej na Konferencyę w Genui przy Prezydyum Rady Ministrów, prosi wszystkich, którzy jeszcze nie zarejestrowali się, o podanie o sobie jak również o swoich znajomych treściwych ale dokładnych danych następujących: a) nazwisko i imię, b) fach i tytuł zawodowy, c) lata w których pracował w Rosyi, d) szczegółowy adres i nazwa zakładu przemysłowego w Rosyi, w którym pracował do czasu przewrotu bolszewickiego, e) zakład naukowy techniczny, który ukończył, f) obecny adres.

Podlegają rejestracyi głównie następujący fachowcy:

1) dyrektorowie i kierownicy zakładów fabryk kolej żel. itp.

2) profesorowie uczelni technicznych.

3) inżynierowie chemicy, technicy, architekci, budowniczowie, starsi urzędnicy zakładów przemysłowych i majstrowie, kierownicy warsztatów.

4) właściciele przedsiębiorstw przemysłowych biur technicznych i budowlanych, przemysłowcy i przedsiębiorcy robót.

Powyższe dane należy składać osobiście lub listownie pod adresem Stowarzyszenia Techników Polskich w Warszawie, Czackiego 3—5.

Handel przedświąteczny. Obroty u hurtowników w Kongresówce są nieznaczne. W detalu jest ożywienie, z czego detaliści korzystają i podnoszą ceny, mimo, że ceny hurtowne nie idą tak bardzo w górę. W dziale manufaktury sprzedaje się dużo płótna, madepolamu i pościelowego. Natomiast towary droższe mają mały popyt. Bo też sukna i korty wcale nie drożeją, mimo, że fabrykanci podwyższyli płacę za robociznę o 30%. Niektóre towary łokciowe, które przed kilkoma tygodniami podrożały o 15%, obecnie staniały o 5%.

Przemysł na Wołyniu. Na całym obszarze Wołynia jest czynnych przeszło 500 zakładów przemysłowych. Na poszczególne gałęzie przemysłu przypada: przemysł spożywczy — 338 zakładów, garbarski — 62, mineralny — 30, drzewny — 18, chemiczny — 28, metalowy — 8, papierniczy — 7, włókienniczy — 1. Dla drobnego przemysłu i rzemiosł rozpoczęła niedawno w Łucku czynności komisya kredytowa.

Jaja drożeją. Jaja, które na początku bież. tygodnia spadły już z 80 na 25 mk za sztukę, znowu podskoczyły do 50 mk. Niektórzy kupcy tłumaczą ten fakt panującymi chłodami, podczas których kury się nie niosą. Zdaje się jednak, że jest to wynik „magazynowania" jaj i zarazem pewien manewr producentów, którzy chcą zapłacić daninę z kieszeni spożywców. Niemniej i dozwolenie wywozu znacznej ilości jaj zagranicę przyczynia się do podwyższenia ich ceny w kraju.

Z giełdy.

Kraków, 23 marca.

Na giełdzie walut zaznaczyła się dziś zwyżka dolarów o 50 punktów, funtów szt. o 200 punktów oraz koron czeskich o 1 punkt. Natomiast marki niemieckie spadły o 1 punkt.

Na rynku akcyi ruch słaby bez znaczniejszych zmian kursów.

Giełda krakowska z dnia 23 marca 1922 r.

Waluty i dewizy.	Walnta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy i wpłaty Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed.	3900·—	4100·—	3900·—	4100·—	—
Dol. kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki franc.	350·—	365·—	360·—	375·—	—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Funty szterlingi	17.000	18.000	17.200	18.200	—
Marki niemieck.	12.50	13·25	12·75	13·50	13·25
Korony austr.	—·53	—·58	—·53	—·58	—·56
Kor. czesko.-sł.	70·—	72·—	71·—	73·—	72·50

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	850·—	900·—	
Bank Małopolski	650·—	700·—	
Ziemski Bank Kredyt.	625·—	675·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	650·—	700·—	650—665
Handl. Sp. akc. „Impex"	225·—	275·—	
„Polski Glob" I-III em.	500·—	700·—	
C. Hsrtwig, Poznań	—·—	—·—	
Zegluga Polska	300·—	350·—	
Warsz. Tow. Trans. i Zeglugi	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	4800·—	5100·—	
H. Cegielski, Poznań „ex"	2400·—	2600·—	2500—2475
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-II e	1400·—	1600·—	
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" I-IV em.	1900·—	2100·—	
Zakłady amunic. „Pocisk"	800·—	900·—	850·—
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	1050·—	1150·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000-	18.000-	
„Górka" fabryka cementu	6800·—	7100·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	6400·—	6700·—	6600·—
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	6100·—	6500·—	6200—6400
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	2150·—	2350·—	2225—2200
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" T. A.	5200·—	5500·—	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	1000·—	1200·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	4700·—	4900·—	
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk	2400·—	2600·—	2500·—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3100·—	3300·—	3200—3300

Giełda gdańska z 23 marca (Tel. wł.). marka polska 7.30—7.25, przekazy na Warszawę 7.35, 7.32 i pół, dolary 310, 300, funty angielskie 1250, 1240, Tendencya zwyżkowa.

Giełda warszawska z 23 bm. Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 4150—4115. Funty szterlingi gotówka tranz. 18300. Gdańsk (czeki) tranz 13·40—13·50—12·90, sprzedaż 13·10, kupno 12·70. Belgia (czeki) tranz. 352—354—349 Berlin (czeki) tranz. 13·40—13·50 12·90, sprzedaż 13·10, kupno 12·70. Londyn (czeki) tranz. 18200—18400—18100, sprzedaż 18200, kupno 1[illegible]. Paryż (czeki) tranz. 374—376½—372½, sprzedaż 374½ kupno 370½. Praga (czeki) tranz. sprzedaż 71, kupno 70 Szwajcarya (czeki) tranz. 815—810, sprzedaż 814, kupno 806. Wiedeń (czeki) tranz. 55·50—53, sprzedaż 53·50, kupno 52·50.

Giełda wiedeńska z 23 bm.: Renta majowa 149.—, austr. renta kor. 149, renta lutowa 149, Piorytety kolei południ. 19900, węgierska renta koron. 1100, losy tureckie 33[illegible]00, Anglobank 1[illegible]800, Bankverein 5975 Bodenkredit 11[illegible]0, austr. zakład kredytowy 6780, Bank depozytowy 5210, Laenderbank 17000, Merkury 4400, Unionbank 5700. Zivnostenska 53950, Kolej półn. 284000, Lwów-Czerniowce 25[illegible]00, Koleje austr. 46900, Kolej południowa 15490, Alpiny 62100, Berg und Huetten 116000, Krupp 48200, Huta Poldi 52000, Rima 19950, Skoda 54800, Apollo 22000, Fanto 60500, Gal. Karpaty 111000. Galicja ———, Zieleniewski ———, Siersza 9500. Schodnica ——.

Kursa dewiz w Wiedniu 23 bm. (L.) Amsterdam 262750 Zagrzeb 2209 Belgrad 8808 Berlin 2295 Bruksela 628·— Budapeszt 857—, Bukareszt —·— Kopenhaga 159375, Londyn 32775, Medjolan 37820, N. Jork 7469, Paryż 67450, Praga 12990 Zurych 145375, Belgia 62150 bułgarskie 4745, dolary 7419·—, marka niemiecka 2320, angielskie 32475, francus. 66950, holenderskie 2797·50, włoskie 37575, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. 8833, polskie 173·—177·——, rumuńskie 5343, szwedzkie 191850 szwajcarskie 143875, czeskie 12965 węgierskie 862.

Kursa dewiz w Pradze z 23 bm. Berlin 17·17½ Warszawa 1·25—1·45——. Marka niem. 17·17½. Marka 1·25—1·45——.

Kursa dewiz w Zurychu z 23 bm. (PAT.) Berlin 155, Holandya 194·50, Nowy Jork 514·—, Londyn 22·55, Paryż 46·55, Medyolan 26·22—, Bruksela 43·65 Kopenhaga 109·50, Sztokholm 139·—, Chrystjania 90·— Madryt 80·10, Buenos Ayres 187·—, Praga 8·90, Budapeszt 0·61, Zagrzeb 1·52—, **Warszawa 0·13**, Wiedeń 0·[illegible]3¼, Austr. stempl. 0·07¼.

Giełda zbożowa towarowa w Warszawie. (PAT) Jęczmień franco wagon Warszawa 9750, pszenica Małopolska 16.000, owies 10.500—10.800, żyto 10.50—11.150, mąka pszenna 70 proc. franco Warszawa 24.700, seradela franco Warszawa 18.100, wyka franco Warszawa 13.500, makuchy rzepakowe franco Warszawa 11.000, makuchy lniane 12.000, seradela 18.000, otręby jęczmienne 5.700.

Nowa gazeta popołudniowa w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. W ostatnich dniach marca grono dziennikarzy warszawskich z p. Adamem Nowickim rozpocznie wydawać dziennik popołudniowy p. n. „Kuryer". Nowe pismo będzie organem informacyjnym i bezpartyjnym.

O KOMUNIKACYĘ Z SOWIETAMI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Szereg instytucyi przemysłowo-handlowych zwróciło się do ministra poczt i telegrafów z żądaniem zaprowadzenia komunikacyi pocztowo-telegraficznej z Rosyą i Ukrainą sow.

(Ministerstwo w odpowiedzi zaznaczyło, że żądania te mogą być uwzględnione dopiero po podpisaniu umowy gospodarczej z sowietami).

Kronika telegraficzna.

Wilno. (AW) Wedle nadeszłych tu wiadomości przerzucili Bolszewicy na granicę polską jedną dywizyę jazdy oraz dwie dywizye piechoty z nad Wołgi. W pasie granicznym zaobserwowano zwiększenie ilości aeroplanów i pancerek.

Paryż. (AW). Tutejsze poselstwo bułgarskie dementuje pogłoskę „New York Herald" o rzekomym obaleniu rządu Stambulińskiego.

Londyn. PAT. (Radio) Z powodu szalejącej burzy wczoraj komunikacya morska między Anglią i Francyą była przerwana.

Drobne ogłoszenia.

Poszukuje się praktykanta do składu farb i perfumeryi L. Weindling, Kraków, ul. Grodzka 36. 533

Geometra poszukuje posady asystenta. Zgłoszenia pod „A. S.“ do biura dzienników Scherera, Lwów, Pasaż Haosmana. 591

Samodzielny buchalter bilansista będzie przyjęty z dniem 1 kwietnia 1922 r. Wiadomość: Biuro spedycyjne „Express“ Kraków, Krakowska Nr. 7, I. piętro. 573

Z KAPITAŁEM

i lokalem w śródmieściu z telefonem, przystąpię do spółki do rentownego przedsiębiorstwa. Wiadomość w kanc. adw. Dr. Schlacheta Kraków, Zielona 7. 585

Kto zgadnie co to jest

M O K K A

MOKKA

K A ? 455

Lokalu biurowego 527

składającego się z 2—3 pokoi w śródmieściu poszukuje Dom spedycyjny. Warunki według umowy. Zgłoszenia pod „H. 500.“ do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13.

Głównego ekspedyenta spedycyjnego

z dłuższą praktyką, przyjmie Dom spedycyjny. Oferty pisemne z dokładnemi warunkami pod „H. 500.“ do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 528

OBUWIE!!

NIE ZWLEKAĆ Z ZAKUPNEM

Nadeszły na sezon letni pantofelki w różnych fasonach i najmodniejszych kolorach, wykwintne lakierki itp. po cenach bardzo przystępnych. Znana solidna firma 518

Gizela Brand

Kraków, ul. Starowiślna 6.

Książki dla panów medyków do sprzedania. Wiadomość w sklepie nożowniczym Dietlowska 48. 568

Poszukuję inteligentnej panny do trzech chłopczyków z językiem francuskim i grą na fortepianie. Zgłoszenia pod Weiss, Tarnów, Hotel „City“. 520

Spólnika

ze znacznym kapitałem poszukuje poważna firma drzewna w Krakowie. 577

Własny plac wraz z szopami, fachowa współpraca zapewniona. Zgłoszenia „Drzewo“ Skrytka pocztowa 122.

Ekspedyenta pomocnika

przyjmie Dom spedycyjny. Oferty pisemne z dokładnemi warunkami pod „H. 500“ do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 525

Buchaltera (ki)

rutynowanej siły z dłuższą praktyką poszukuje Dom spedycyjny. Oferty pisemne z dokładnemi warunkami pod „H. 500.“ do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 526

Do fabryki chustek tamborowanych poszukuje się:

pracowników kwalifikowanych

do maszyn tamboracyjnych oraz dziewcząt dla wyszywania robót ręcznych, także praktykantów 576

Mojżesz Ritterman Kraków, Stradom 23.

2 inteligentne Żydówki

któreby pragnęły otrzymać stałe zajęcie w szpitalu żydowskim w Krakowie, znajdą miejsce na 6-tygodniowym kursie przygotowawczym rentgenowskim w Warszawie.

Bliższych informacyi udziela Komisya Sanitarna w Krakowie przy ul. Gertrudy 9, codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach 9—2 w południe. 519

Do 100.000 marek miesięcznie zarobku! 511

Poszukiwani mężczyźni i kobiety dla sprzedaży w miastach i wsiach 1000 artykułów codziennej potrzeby. Fachowe znajomości niekonieczne. Bliższych szczegółów udziela i wysyła natychmiast na żądanie ilustrowane katalogi Nr. 1092, zawierające do 10.000 artykułów, a przy określeniu artykułu — próby

HUGO FALK, Warszawa, ul. Nowiniarska 14.

Ceraty, Dywany, Linoleum,

chodniki wełniane i pluszowe, kapy, narzutki, portyery, obrusy, drylichy, materye i plusze na otomany, płótno nieprzemakalne poleca po cenach fabr. hurtownie i częściowo

M. Reinhold, Kraków, Bożego-Ciała 20

!! CUKIERNICY !!

NAJLEPSZE WARSZAWSKIE WAFLE

nabyć można u: 562

JÓZEFA SCHWARZA, Podgórze, ul. Warneńczyka 3.

MOTORY

benzynowe marki „Körting“ 6-konne nowe, przewoźne oraz 4-konny i gazowy (także na benzynę) firmy Langen & Wolf o sile 18—20 HP dostarcza ze składu natychmiast Biuro techniczne

A. ROMER, Kraków, Długa L. 74.

Laboratoryum chem. pharm. Apt. Kowalski

Warszawa, Senatorska 6 poleca:

Granulae Russjan przeciw kaszlowi i katarom
Digestive Russjan pastylki przeciw zgadze i niedomaganiom żołądka
Sanol proszek do zębów desynfekcya
Klaviol usuwa odciski
Grinol wzmacnia cebulki włosów i usuwa łupież
Grinol maść na porost włosów
Pigułki siłotwórcze wzmacniają nerwy
Pigułki reformackie przeczyszczające
Dentalon pasta do zębów desynfekcya
Sudoryn usuwa pot nóg i rąk

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. 259

GŁOWNE ZASTĘPSTWO I SKŁAD

w aptece pod Gwiazdą **K. WISZNIEWSKIEGO**

Kraków, ul. Floryańska 15. :: Tel. Nr. 31.



wykonuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące

P. T. Hurtownicy!

Niniejszem zawiadamiamy, iż zastępstwo naszych wyrobów na zachodnią Małopolskę oddaliśmy wyłącznie

H. Rumsteinowi

W KRAKOWIE

ulica Brzozowa L. 16

dokąd wszelkie zlecenia zwrócić prosimy 470 z poważaniem

M. Elias i Synowie

fabryka cukierków w Przemyślu.

1/40 cukierki mleczne orzeźwiające

Buraków

ćwikłowych czerwonych dobrych na barszcz dostarczam. Zgłoszenia pisemne pod „Ćwikłowe“, do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 530

NOWO OTWARTY MAGAZYN NOWOŚCI

S. HABERA

W KRAKOWIE, PRZY UL. SIENNEJ L. 14

poleca na sezon wiosenny:

Kapelusze, obuwie, bieliznę, krawaty, i t. p. artykuły w największym wyborze oraz przybory toaletowe — po cenach konkurencyjnych. 478

Nakładem [illegible] Sp. Wydawniczej. Red. nacz. [illegible] Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. [illegible] Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. [illegible]